

Korea Południowa naprawi stosunki z Koreą Północną

10 maja 2017

Spełniły się oczekiwania analityków. Po podliczeniu wszystkich głosów okazało się, że liberalny polityk Moon Jae-in z Partii Demokratycznej osiągnął zdecydowane zwycięstwo. Kim Dzong Un może otwierać szampana.

Minionej nocy czasu polskiego Krajowa Komisja Wyborcza ogłosiła, że Moon Jae-in zdobył niewiele ponad 41% poparcia i zostawił swoich konkurentów daleko za sobą – Hong Jun-pyo i Ahn Cheol-soo otrzymali odpowiednio 24,03% i 21,41% głosów. Wydawało się, że jego zwycięstwo jest nieuchronne. Nie pomogło nawet gdy jego przeciwnicy zarzucali mu uległość i chęć pojednania się z Kim Dzong Unem. Frekwencja wyniosła około 75%.

Praktycznie nikt nie ma już wątpliwości, że Korea Południowa zmieni teraz swoje podejście wobec potężnego sąsiada z północy. Co prawda Moon Jae-in nie ma zamiaru odwrócić się od Stanów Zjednoczonych ale będzie domagał się ponownego rozpatrzenia dostawy amerykańskiego systemu antybalistycznego THAAD, który zainstalowano niedaleko Seulu. Nowy prezydent opowiadał się za dążeniem do samodzielnej polityki na Półwyspie Koreańskim, bardziej niezależnej od decyzji USA.

Z kolei władze Korei Północnej mogą już świętować. Tamtejsza gazeta Rodong Sinmun (Gazeta Pracy) tuż przed południowokoreańskimi wyborami prezydenckimi zaznaczała, że przez ostatnie 10 lat konserwatyści doprowadzili relacje międzykoreańskie do ruiny a jeśli „grupa zdrajców” znów dojdzie do władzy to wszystkich czekają kolejne „tragiczne dni”. Zwycięstwo Moon Jae-ina zwiększa szansę na deeskalację napięcia na Półwyspie Koreańskim.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: CNN.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl